

g2

Obecność III

Presence III

Grzegorz Dziamski

Izabella Gustowska od wielu lat interesowała się sztuką tworzoną przez kobiety: w 1980 roku przygotowała wystawę "Sztuka kobiet" (Galeria ON, Poznań), w 1987 spotkanie zatytułowane "Obecność" (w kilku poznańskich galeriach), a w tym roku, w maju, największą jak dotąd prezentację - "Obecność III".

Na obecną prezentację złożyły się trzy wystawy: historyczny aneks, pokazujący wybrane ze zbiorów poznańskiego Muzeum Narodowego prace 19 artystek, zarówno starszej generacji - Maria Jarema, Jadwiga Maziarska, Alina Szapocznikow, Teresa Pagowska, Magdalena Abakanowicz - jak i młodszej - Ewa Kuryluk, Barbara Falender, Izabella Gustowska, Krystyna Piotrowska; wystawa czterech, rozpoczynających dopiero swoją artystyczną drogę debiutantek (Galeria ON) oraz główna ekspozycja (BWA), przedstawiająca siedem odrębnych światów artystycznych, "nie przylegających do siebie wzajemnie, ale też nie kolidujących ze sobą", jak napisała we wstępie do katalogu Alicja Kepińska.

Każdy z tych światów inaczej otwiera się na nasze doświadczenia, intuicje, przeczuć. Nie są to światy zamknięte, do niczego nie przekonują ani nie nakładają przypominając raczej o sprawach bliskich i znanych, nadających sens naszej egzystencji.

Izabella Gustowska od dwóch mniej więcej lat zajmując się stem - jednym z praór-

Wystawa "Obecność III",
Poznań, 8-31.05.1992,
konceptcja całości -
Izabella Gustowska.

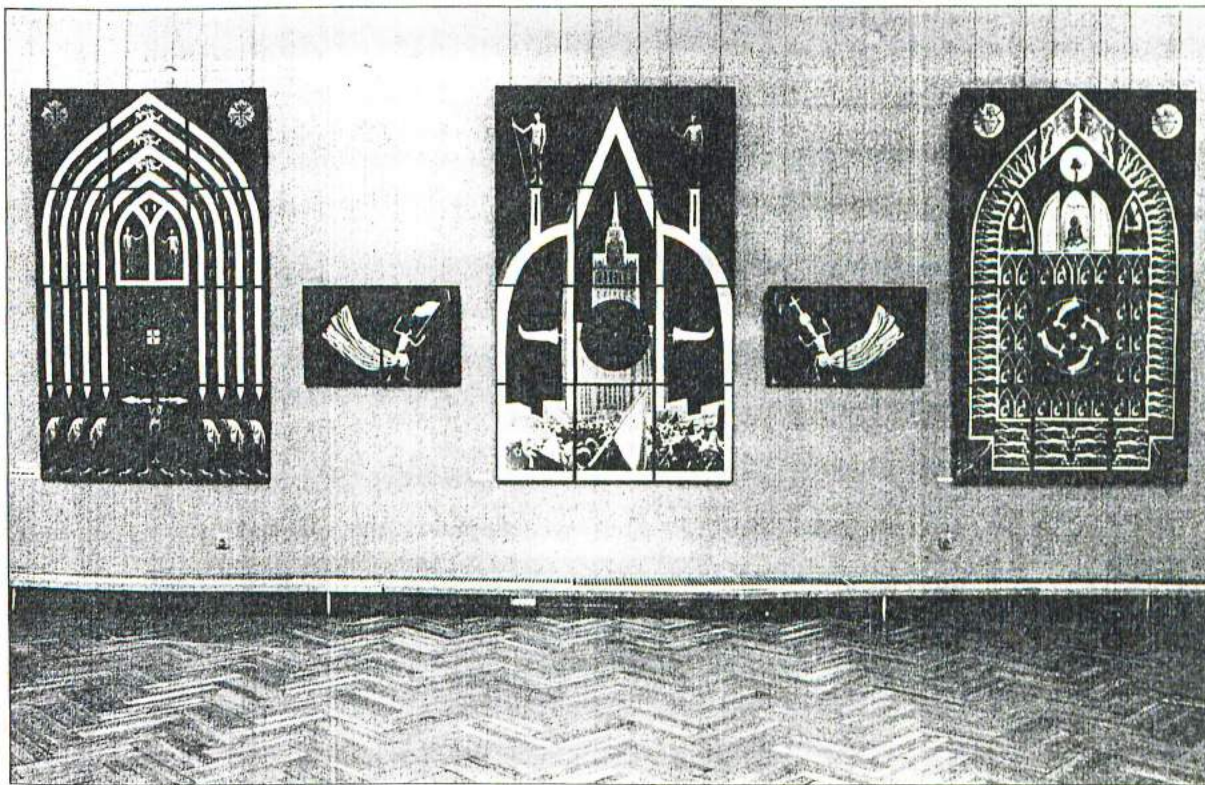
Exhibition: "Presence III",
Poznań, 8-31 May 1992.

Concept by Izabella
Gustowska.

For many years Izabella Gustowska has been interested in art created by women. In 1980 she staged the exhibition "Women's Art" (ON Gallery, Poznań), in 1987 - a meeting called "Presence" (at several Poznań galleries), and in May this year - so far the biggest exhibition "Presence III".

The latter event consisted of three shows: a historical annex presenting a selection of 19 artists from the collection of the National Museum in Poznań (combining representatives of both the older generation, like Maria Jarema, Jadwiga Maziarska, Alina Szapocznikow, Teresa Pagowska, Magdalena Abakanowicz, and younger artists like Ewa Kuryluk, Barbara Falender, Krystyna Piotrowska and Izabella Gustowska herself; an exhibition of four newcomers to the art scene (ON Gallery) and the main exhibition (at BWA) presenting seven separate artistic worlds which - as Alicja Kepińska wrote in the catalogue intro - "neither matched nor collided with one another".

Each of those worlds offered a different perspective of the human experience, intuition and feelings. They were not closed, did not try to persuade or convince anybody, but rather reminded of the intimate and well known matters that give meaning to our existence.



del sztuki, jak pisał Nietzsche. Kiedy śnimy stajemy się artystami, przetwarzamy i poddajemy rzeczywistość nierzeczywistej logice snu; wchodzimy w świat iluzji, w którym wszystko co robimy, co nam się przydarza, rozgrywa się na niby, nawet nasza własna śmierć okazuje się nieprawdziwa. W snach spełniają się marzenia dzieciństwa, ozywają życzenia młodości, materializują się głęboko skrywane nadzieje i oczekiwania. W snach - pisał Novalis w "Hymnach do nocy" - "przemawiają do nas bogowie". Gustowską interesuje jeszcze inny aspekt snu - dokonujące się we śnie rozdzielenie duszy i ciała, interesują opuszczone i porzucone przez duszę ciała, ciała-widma. Kolejne instalacje artystki posiadają podobną strukturę: zawieszona na ścianie, jakby w pół drogi między ziemią i niebem, jawą i snem, otulone postacie kobiece, dwie lub trzy, oraz zestaw czarnych szklanych płytek z delikatnym rysunkiem uśpionych głów kobiecych. Czasami te dwa światy śpiące zostają światłem neonu, czasami tylko współistnieją obok siebie, bez żadnego uchwytanego związku. Niekiedy z płyt pozostają czarnymi kwadratami, tymi re-

Zofia Kulik, wystawa "Obecność III",
BWA Poznań, maj 1992.
Fot. Arch.

For approximately two years Izabella Gustowska has been dealing with dreams - an origin of art according to Nietzsche. When you dream you become an artist, you transform the reality and subject it to the unrealistic logic of the dream, you enter the world of illusion where everything you do and experience is unreal, even your own death. Your nightmares make your childhood dreams come true and materialize your hidden hopes and expectations. As Novalis wrote in his "Hymns to the Night", in dreams "the Gods are talking to us". Gustowska is interested in one more aspect of dreams - the separation of the soul from the body that occurs while dreaming. She is interested in the bodies abandoned and deserted by the soul - the phantom bodies. The artist's installations have a similar structure: wrapped women's figures, two or three, hanging from the wall, as if suspended half way between the earth and heaven, life and dream, and a set of black glass tiles subtly sketched with heads of sleeping women. Sometimes those two worlds are spanned by neon light, and sometimes they just co-

EXIT
NOWA FAKTORIA W POLESIE

jonami nocnych wędrówek duszy, do których nasza świadomość już nie dociera.

Motywnym dominującym w ostatnich pracach Natalii LL jest głowa, głowa o zniekształconych przez nylonową siatkę rysach twarzy, zmieniona w wykrzywioną grymasem maskę. Na fotograficzny obraz tak spreparowanej głowy artystka nanosi drobne, nerwowe kreski-wykrzykniki lub proste figury geometryczne ("Formy platońskie", 1990). Niektóre z głów Natalii, np. "Głowy paniczne" (1988-89), przypominają "Totennasken" Arnulfa Rainera. Jeżeli jednak dla Austriaka punktem wyjścia są maski poświęcone, ostatni zapis ekspresji ludzkiej twarzy, w którym signifiant oddziela się od signifié i gdzie mamy do czynienia z ekspresją poddaną religijnym i politycznym retuzozom, to podstawą prac Natalii jest żywa, zawsze jej własna głowa i...miny, przywołujące na myśl studia Bruce'a Naumana. Prace Natalii LL odwołują się do ambalażu - głowy opakowanej, oddzielonej od świata, zamaskowanej, znanej nam dobrze z telewizyjnych relacji i zdjęć prasowych. W najnowszym cyklu głowa pojawia się jako siedlisko zmysłów i ducha, obszar przenikania się świata zewnętrznego i wewnętrznego. Jest to głowa leżąca, wypełniająca dolną część płótna, receptywna, głowa - ziemia, przyjmująca i pozwalająca wzrastać temu, co przychodzi z zewnątrz ("Głowy ekumeniczne", 1992).

W pracach Zofii Kulik pokazany zostaje dwuznaczny urok porządku i porządkowania. Układając rozmaite struktury wizualne z kilku czarno-białych fotografii, autorka zmienia te fotograficzne znaki, o czytelnych odniesieniach ikonograficznych, w abstrakcyjny ornament. Mały, nagi człowieczek przyjmujący wojownicze pozy, wielokrotnie powtórzony i wpisany w kompozycyjne schematy, przestaje być groźny, staje się elementem wzoru wypełniającego przesłaniając go zarysy gotyckiej katedry lub pałacu zwieńczonego bizantyjskimi kopułami. Groźna staje się idea, która potrafi zmienić człowieka w architektoniczny ornament. Prace Kulik można odczytywać jako wypowiedzi o XX-wiecznych totalitaryzmach, niektóre tytuły, a także komentarze artystki zdają się wspierać taką interpretację - gotyckie motywy przywoływać będą wówczas "Katedrę socjalizmu" Gropiusa i Feiningera, a nie "średniowieczną ciemność", ale prace te mówią również o uwodzącej sile estetycznych tropów i figur, o niebezpiecznym zacieraniu się cienkiej linii oddzielającej sens od formy, znak od znaczenia, figurę od tła.

Ostatnie obrazy, instalacje i akcje Anny Kutery wywołują motyw domu, głęboko zakorzeniony we wszystkich kulturach, obrosły wieloma symbolicznymi i emocjonalnymi znaczeniami. Dla Kutery dom to przede wszystkim konstrukcja, architektoniczny kontur bryły lub ściany, miejsce otwarte na lokalne tradycje, znak do wypełnienia. Są to domy dla wyobraźni, do zamieszkania na chwilę, tymczasowe przystanki współczesnego nomada, pozbawione wnętrza, a więc tego, co nadaje domowi intymną, ludzką treść. Życie człowieka jest wędrówką, zdaje się mówić artystka, wędrówką przez czasy i miejsca, jej kresem jest śmierć i grób jako "domus aeterna" - dom wiecznego spoczynku. Rzymską symbolikę grobu przywołują niektóre "makowe obrazy" Kutery, przedstawiające bramy, przejścia, pozorne drzwi w architektonicznym obramowaniu.

Centralnym motywem prac Krystyny Piotrowskiej jest podwojenie, wywiedzione z graficznego warsztatu, matrycy i odbitki, oraz wcześniejszych analiz odbicia własnej twarzy w lustrze ("Ćwiczenia z portretu", 1979). Podwojenie jest starym symbolem niedoskonałości, rozdwojenia, niepewności. Podwołone postacie z ostatnich prac Piotrowskiej nie dążą do zintegrowania się z własnym obrazem, do samopoznania, jak miało to miejsce w jej wcześniejszych grafikach i rysunkach, które łączyć można było z tym, co Lacan nazywa "mirror stage", lecz wzajemnie sobie zaprzeczają, rozbrajają nasze zmysły i wystawiają je na działanie świata złudzeń.

Anna Plotnicka traktuje widzialne jako obraz niewidzialnego. Jej instalacja z ustawionych na obwodzie koła szklanych stożków, ściśniętych u podstawy miedzianą blachą i wypełnionych na dnie szarym piaskiem, daje się odczytywać jako symbol głębokich idei, które z biegiem lat utraciły swą wymowę i zrozumiałość, ale którym należy pozostać wiernym.

Obiekty Małgorzaty Niedziółki sprawiają wrażenie porzuconych, nikomu niepotrzebnych wraków, rzucających tajemniczy cień. Opuszczona cementowa łódź i zwęglone belki-wiosła, cementowo-drewniany maszt-krzyż. Czy również martwa jest skojarzona z tymi przedmiotami symbolika? Czy pozostał po niej tylko cień? Co dla nas znaczy "łódź życia" i "statek nadziei"?

Wystawa, w której biorą udział same kobiety, skłania zwykle do pytań, czy istnieje jakaś specyfika prezentowanej przez nie twórczości, czy jest to sztuka kobiet? Tak jakby kobiety mogły pokazywać sztukę tylko w męskim gronie, kiedy zaś występują same, wówczas niechybnie pokazują sztukę kobiet. "Obecność III" niewiele mówi o sztuce kobiet, za to wiele o uczestniczących w tej wystawie artystkach. Pozwala jednak sformułować Wittgensteina: nie mów, że sztuka kobiet nie istnieje, bo sztuka nie ma płci, tylko idź i zobacz czy w prezentowanych pracach jest coś takiego, czego nie znajdziesz gdzie indziej - inna wrażliwość, inna wyobraźnia, inne podejście do świata. To jest bowiem najważniejsze.

Grzegorz Dziamski
U. 1955. Książki sztuki. Mieszka i pracuje w Poznaniu.
Grzegorz Dziamski
B. 1955. Art critic. Lives and works in Poznań.

Grzegorz Dziamski

exist side by side without any perceptible connection. Some of the tiles remain black squares, that is those regions of spiritual night excursions which are not accessible to the conscious mind.

The dominating motif in the latest works of Natalia LL is the head, with facial features deformed by a nylon net and changed into a distorted mask. The photographic image of thus prepared head is superimposed by the artist with tiny, nervous lines - exclamation marks - or simple geometrical figures ("Plato Forms", 1990). Some of Natalia's heads, eg. "Panic Heads" (1988-89), resemble Arnulf Rainer's "Totennasken". However, the starting point for the Austrian are death masks, the final record of the human facial expression in which signifiant is separated from signifié and where the expression is subjected to religious and political retouching. Natalia's works are always based on the living head of her own and her faces, recalling Bruce Nauman's studies. Natalia LL's works make reference to emballage - a head that is packed, separated from the world, masked but familiar to us from TV reports and press photos. In her latest series the head appears as the seat of senses and spirit, a sphere of transition between the external and internal worlds. It is a lying head that fills the lower part of the canvas, it is receptive, an earth-head that accepts the external element and lets it grow in it ("Ecumenical Heads", 1992).

The works of Zofia Kulik show the ambiguous charm of order and ordering. The artist arranges various visual structures out of several black-and-white photographs so that those pictures of clear iconographical meaning are changed into abstract ornaments. A little naked man assuming militant postures is no longer threatening after having been multiplied and inscribed in composition formulas. He becomes an element of patterns on the overwhelming outline of a Gothic cathedral or Byzantine-domed palace. What becomes really threatening is the idea that is capable of transforming a man into an architektonic ornament. Kulik's works may be understood as an expression of the 20th century totalitarianisms. Some of the titles and the artist's remarks seem to support such an interpretation - Gothic motifs would rather remind of Gropius and Feininger's "Cathedral of Socialism" than of "medieval backwardness", but those works also speak of the seductive power of aesthetic traces and figures, of the dangerous blurring of a thin line dividing the sense from its form, the sign from its meaning, the figure from its background.

The most recent pictures, installations and actions of Anna Kutera evoke the motif of home, so deeply embedded in every culture and surrounded by many symbolic and emotional meanings. For Kutera, the home is primarily the construction, the architektonic outline of a shape or wall, a place open to local tradition, a symbol to be filled in. It is the home for imagination, for temporary residence, short stop-overs for the contemporary nomad. It is deprived of interiors, that is of what gives every home its intimate and human content. Human life is all wandering - the artist seems to say - it is wandering through times and places, and it ends in death and grave as "domus aeterna" - the home of eternal rest. Roman symbolism of the grave is recalled by some of Kutera's pictures with gates, passages and fake doors in an architektonic framing.

The central motif of Krystyna Piotrowska's works is duplication, deriving from her graphic technique - the matrix and the print - and from an earlier analysis of the reflection of her face in the mirror ("Study in Portrait", 1979). Duplication is an old symbol of imperfection, duality, uncertainty. The doubled figures of Piotrowska's latest works do not strive at integrity with their own image or at self-examination, as it was the case with her older prints and drawings which could be related to Lacan's "mirror stage". Her present figures are contradicting one another, they disarm our senses and expose them to the world of illusion.

Anna Plotnicka approaches the visible as an image of the invisible. Her installation of glass cones arranged in a circle, clamped at the base with copper sheet and filled with gray sand at the bottom may be interpreted as a symbol of profound ideas which in time have lost their meaning and legibility, but which should be still adhered to.

Małgorzata Niedziółka's objects look like abandoned and useless wrecks that cast a mysterious shadow. The deserted cement boat with charred beams-rows, cement-and-wood mast-cross. Is the symbolism associated with those objects equally dead? Is it only a shadow that has remained of them? What does it mean to us: "life boat" or "ship of hope"?

An exhibition presenting exclusively women artists usually makes one wonder whether there are some specific features of their works that allow for classifying them as women's art. It is as if women were able to present art only in the company of men, while alone they doubtlessly show women's art. "Presence III" does not say too much about women's art, but it speaks volumes of the participating artists. However, it makes it possible to paraphrase Wittgenstein: Do not say that women's art does not exist, because art knows no sex, but you better go and see whether the presented works contain anything that cannot be seen anywhere else - another sensitivity, another imagination, another approach to the world. This is what really counts.

Grzegorz Dziamski

OBECNOŚĆ III (8 maja 1992, Poznań)

19x1
Muzeum Etnograficzne, ul. Grobla 25
Magdalena Abakanowicz, Halina Chrostowska, Barbara Falender, Wanda Gólkowska, Izabella Gustowska, Aleksandra Jachtoma, Maria Jarema, Janina Kraupe-Swidorska, Ewa Kuryluk, Natalia LL, Danuta Leszczyńska-Kluza, Jadwiga Maziarzka, Zuzanna Pawlicka, Teresa Pągowska, Mria Pinińska-Bereś, Krystyna Piotrowska, Alina Szapocznikow, Danuta Waberska, Magdalena Więcek-Wnuk
Galeria Wystaw Autorskich Muzeum Narodowego

4x1
Galeria ON, ul. Fredry 7
Zuzanna Baranowska, Agata Michowska, Małgorzata Sulejta, Anna Tyczyńska.

7x1
BWA, Stary Rynek
Izabella Gustowska, Zofia Kulik, Anna Kutera, Natalia LL, Małgorzata Niedziółka, Anna Plotnicka, Krystyna Piotrowska

Spotkanie: Obecność
BWA, Stary Rynek
Jelanta Brach-Czajna, Alicja Kepińska, Anna Maria Polocka, Maria Szyszowska.

EXIT
NOWA KULTURA W POLSCE